



# KW WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Wtorek, 20 maja 1941 r.

Rok II-Nr 120 (226)

T E L E G R A M Y

## ECHA UCIECZKI HESSA

Londyn 19.V.(R) W związku ze złożeniem prem.Churchillowi sprawozdania o wszystkich oświadczeniach złożonych przez Hessa, podają, że przesłuchanie odbywało się po niemiecku, po czym sporządzono tłumaczenie angielskie. Sprawozdanie to traktowane jest jako tajne i każde oświadczenie jest szczegółowo badane, celem ustalenia prawdomówności Hessa.

Radio brytyjskie podało ostatnio, że w Niemczech przeprowadzono liczne aresztowania wśród kolegów Hessa, zwłaszcza specjalistów z dziedziny spirytyzmu. Tak jak w nocy, w której nastąpiła ucieczka Hessa, również ostatnio powtórzył się wypadek przerwania wszelkiej komunikacji telefonicznej ze Szwecją.

Źródła amerykańskie stwierdzają, że żona Hessa, która po jego ucieczce udała się do Berlina, powróciła obecnie do Bawarii.

W związku z ucieczką Hessa przypominają się aresztowania w ostatnich czasach geopolityka Karola Haushofera, o którym nie ogłoszono żadnych wyjaśnień. Głosił on teorię, że wojna między Rzeszą i W.Brytanią ściągnie na Europę "żółte niebezpieczeństwo", przy czym zdaniem Haushofera Azja zaczyna się od zachodnich granic Rosji Sowieckiej.

Przed mikrofonem radiostacji brytyjskiej zabierają w dalszym ciągu głos różni członkowie rządu brytyjskiego, wypowiadając swe opinie o Hessie. Ostatnio przemawiał min.bezpieczeństwa kraju H.Morrison i min.bezpieczeństwa A.Greenwood. O tonie tych przemówień świadczy fakt, że min.Morrison wyraża się o Hessie nie inaczej jak "ten gangster".

## STRATY LOTNICTWA NIEMIECKIEGO

Londyn 18.V.(R) W czasie ostatniego tygodnia licząc od świtu dnia 17 bm. Niemcy stracili nad W.Brytanią i w najbliższym jej sąsiedztwie 65 samolotów, zaś razem z samolotem Hessa 66 maszyn. W tym samym czasie Anglicy stracili nad tym samym obszarem tylko jedną maszynę myśliwską, której pilot zresztą zdołał się uratować za pomocą spadochronu.

## REKORD PRZELOTU NAD ATLANTYKIEM

Montreal 19.V.(R) Jeden z lotników amerykańskich, który zajmuje się pilotowaniem samolotów przeznaczonych dla Anglii ustanowił nowy rekord szybkości przelotu, przebywając drogę nad Atlantykiem w ciągu 570 minut. Samoloty amerykańskie w coraz to większej ilości przelatują do W.Brytani przy czym, jak dotąd, zaginęła tylko jedna maszyna.

## DALSZE ZMIANY PERSONALNE W HISZPANII

Madryt 19.V.(R) Dwóch kierowników wydziałów hiszpańskiej propagandy Ridu ejo i Tovar zostali zwolnieni z zajmowanych stanowisk. Tovar był jednym z najbliższych współpracowników hiszpańskiego min.spr.zagr. Serrano Sunera. Towarzyszył mu w ostatniej podróży do Berlina.

Natomiast zaprzeczają z Madrytu wszelkim wiadomościom, jakoby min.Serrano Suner podał się lub zamierzał się podać do dymisji.

"Times" pisze, iż wszystko wskazuje na fakt, że rzekome zezwolenie, udzielone na piśmie przez gen.Franco Hitlerowi, dotyczące prawa przemarszu wojsk niemieckich przez Hiszpanię, celem zaatakowania Gibraltaru, było sfałszowane. Pismo to miało być przedstawione marsz.Petainowi, celem skłó-



nięcia go do uległości wobec żądań niemieckich, dotyczących rozszerzenia zakresu współpracy niemiecko-francuskiej.

W miarę jednak słabnięcia oporu rządu w Vichy wzrastają - zdaniem dziennika brytyjskiego - możliwości oporu Hiszpanii. Dzięki przesunięciu bar dziej na północ linii demarkacyjnej między Francją okupowaną i nieokupowaną, zmniejszają się bowiem możliwości, aby Hiszpania stała się terenem walk. Im Francja będzie bardziej uległa Hitlerowi, tym mniej chętnie będzie on dążył - sądzi "Times" - do zajęcia jeszcze jednego kraju, który jest wrogo usposobiony względem niego i cierpi na brak wyżywienia. Przedstawiciele amerykańskich organizacji, którzy przebywają obecnie w Lizbonie, twierdzą, że nie powrócą już do niezajętej Francji, celem prowadzenia akcji rozdawnictwa żywności, lecz ograniczą swą pole działalności do Hiszpanii.

#### NOWE KRÓLESTWO CHORWACKIE

Londyn 19.V.(BOP) W Rzymie ogłoszona została oficjalna deklaracja stwierdzająca, że delegacja ludności chorwackiej ofiarowała jednemu z członków włoskiego domu panującego koronę Chorwacji. Brak narazie potwierdzenia wieści, które nadeszły do Londynu, jakoby książę Spoletto, najmłodszy siostrzeniec króla włoskiego, przyjął godność monarchy chorwackiego.

Książę Spoletto przyjęty był ostatnio przez Papieża, który odbył z nim 45 minutową rozmowę w Bibliotece Pontyfikalnej. Treść rozmowy nie jest znana.

#### MOBILIZACJA MUZUŁMANÓW W TURCJI

Stambuł 19.V.(R) W Turcji powołano do szeregow 21 roczników muzułmańskich obywateli w wieku od 25 do 45 lat, którzy dotychczas nie pełnili obowiązkowej służby wojskowej. Kilka roczników obywateli tureckich narodowości greckiej, ormiańskiej i żydowskiej, powołanych w ciągu pierwszej połowy maja, zostało już wcielonych do oddziałów.

#### KONCENTRACJA SOWIECKA NA ZACHODZIE

Moskwa 19.V.(A.P.) Prasa amerykańska donosi, że po zawarciu układu o neutralności z Japonią, Sowiety przystąpiły do przenoszenia niektórych swoich oddziałów i dowódców z Dalekiego Wschodu nad zachodnią granicę Rosji, w "zagrożoną wojną strefę Europy". (Do niedawna jeszcze zaprzeczano wiadomościom o przenoszeniu wojsk z niezależnie działającej armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie do Rosji europejskiej.)

Najznamienniejsze jest przeniesienie dowódcy armii na Dalekim Wschodzie gen. Sterna. Przeniesieniami objęci zostali również inni dowódcy i znaczące

siły, szczególnie jednak dotyczące ich ilości, charakteru i nowych miejsc pobytu trzymane są dotychczas w tajemnicy.

#### POŁĄCZENIE MORZA CZARNEGO Z BAŁTYKIEM

Londyn 19.V.(R) Doniesienia radiowe z Moskwy i Berlina podają, że otwarty został dla żeglugi kanał Bug-Dniepr. W ten sposób nastąpiło połączenie Morza Czarnego z Bałtykiem, przy pomocy sieci śródlądowych dróg wodnych, łączących się tym kanałem.

#### ĆWICZENIA WOJSKOWE W SOWIETACH

Moskwa 19.V.(R) W okręgu moskiewskim przeprowadzone zostały ćwiczenia "Gwardii ludowej". Wzięło w nich udział 250 tys. ochotników.

#### SOWIECKO-IRACKI UKŁAD DYPLOMATYCZNY

Moskwa 19.V.(Ag.Tass) Między Sowietami i Irakiem zawarty został układ w sprawie ustanowienia placówek dyplomatycznych, konsularnych i handlowych. Jak wiadomo niedawno doszło do porozumienia w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między oburządami.

B. radca ambasady sowieckiej w Berlinie A. Smirnow mianowany został posłem sowieckim w Iraku, Raszid Ali zaś na stanowisko posła irackiego w Moskwie wyznaczył Hekmal Suleimana, który został ostatnio zwolniony z więzienia.

#### NOWY UKŁAD SOWIECKO - CHIŃSKI

Čung-king 19.V.(R) Prasa donosi, że między rządem sowieckim i Chinami doszło do zawarcia układu przewidującego dalsze rozszerzenie chińsko-sowieckiej umowy o wymianie handlowej. Wypada przypomnieć, że przewiduje ona dostawę przez Chiny minerałów i innych surowców, wzamian za dostawę przez Sowiety broni i amunicji, wyrobianej w Rosji.

#### PROTEST SOWIECKI W U. S. A.

Waszyngton 19.V.(R) Rząd sowiecki założył w Waszyngtonie formalny protest przeciwko zatrzymaniu przez władze amerykańskie ładunku wełny i skór, pochodzącego z Argentyny i Urugwaju, a przeznaczonego do Rosji Sowieckiej.

#### NARADY GOSPODARCZE W JAPONII

Tokio 19.V.(R) Japoński min. spr. zagranicznych Matsuka odbył ostatnio 15 minutową konferencję z przedstawicielem Sowietów C. Smetaninem. Następnie doszło do spotkania min. Matsuka z szefem niemieckiej misji gospodarczej dr Wohltatem.

#### WIELKIE WALKI W CHINACH

Tokio 19.V.(R) Japończycy twierdzą, że podczas bitwy stoczonej na granicy prowincji Szansi i Honan odnieśli zwycięstwo, zaś Chińczycy twierdzą, że manjowa ofenzywa Japończyków zawiodła.



S Z E Ś Ć D N I N A M O R Z U  
(od naszego korespondenta morskiego )  
cz.II.

W południe z okrętu naczelnego dowództwa nowy pomyslny radiogram: "krażowniki, które wczoraj wieczorem odłączyły się od floty, zatopiły u brzegów afrykańskich 2 transportowce wojskowe".

Wieczorem wiatr znowu się wzmaga i wieje od południa. Kurs nasz biegnie wzdłuż fali, więc potężne góry wody wciąż walą w naszą burzę i przetaczają się przez pokład. Jednak okręt ani drgnie. Stoi jak molo, wkopany w morze. Nie tak się ma rzecz z krażownikami i kontrtorpedowcami, sylwetki których chwilami zupełnie giną za grzbietami fal.

O 4-ej nad ranem wiatr zupełnie cichnie i gęsta biała mgła zalega dookoła. Wszystkie okręty giną z widoku, tylko zamglona gwiazda, pozornie wznosząca się nad horyzontem, zdradza obecność lotniskowca, płynącego przed nami na odległości 600 m. Z tyłu za nami, jak potężne reflektory samochodu, świecą dwa reflektory podążającego w ślad za nami okrętu bojowego X. Taka pogoda nadaje się idealnie do przemykania transportów. Broni też znakomicie przeciwko nalotom bombowym, nie chroni jednak od nisko lecących nad wodą samolotów torpedowych i jest ogromną przeszkodą w nawigacji, stwarzając poważne niebezpieczeństwo zderzeń. To też powietrze w okolicy rozbrzmiewa miaukaniem bliższych i dalszych kontrtorpedowców, a nasze oba boczne reflektory gorączkowo pracują, nadając im sygnały rozpoznawcze. Pomimo tych środków ostrożności około godz. 8-ej rano przeraźliwy zgrzyt syreny rozlega się, jakby na naszym pokładzie, - następuje gwałtowny zwrot naszych sterów i szary zarys krażownika przesuwają się o 50 stóp od naszej burty. Na szczęście o godz. 10-tej mgła zaczyna się podnosić, tworząc w górze rzadkie nisko wiszące chmury - jednocześnie wzrasta niebezpieczeństwo ataku lotniczego. Po upływie kwadransa na maszcie widnieje już flaga czerwona, która po chwili zmienia się na żółtą, by po 20 minutach znów wrócić do koloru czerwonego. Tym razem nieprzyjaciel jest blisko. "Sól, czerwone, 1, 3, 3, 4 mile" - sygnalizuje okręt X. Jest więc jeden samolot i leci nisko nad wodą. Wszystkie szkła skierowują się w kierunku rufy okrętu, starając się wypatrzeć lecący samolot.

Samolot się zbliża, jest zaledwie 2 mile od nas. "Wszystkie działka o.p. 1. na dalmierz A" - pada rozkaz oficera okrętowego dowodzącego ogniem. "Jakób zielone, 1 - 0 - 3" - głosi megafon - rozpoznawczy 2 rakiety zielone", ale z okrętu dowództwa widać nowy zespół kolorowych sygnałów "nie strzelać - nasz samolot myśliwski, zbyt blisko nieprzyjaciela". Upływa kilkanaście minut naprężonego oczekiwania i znowu czerwona flaga opada z przedniego masztu.

"Włoski C.R.42 (samolot myśliwski) sygnalizowany przed chwilą został zestrzelony przez naszego Fulmera i opadł w morze".

Wkrótce nasze Fulmery wesoło furkoczą w powietrzu, a zwycięzca zatacza dwa tryumfalne koła w okolicy naszych masztów - witany go oklaskami "Stanowczo lotniskowiec F. robi zbyt poważną konkurencję Panu - mówię do oficera kierującego ogniem. "Nie szkodzi - odpowiada - to zawsze taniej kosztuje".

Dzień jest wciąż pochmurny i widoczność zła. Wprawia to w cudowny humor naszego Admirała a nawet zwykle ponurego kapitana. Pogoda taka stwarza idealne warunki do naszej operacji.

Około godz. 4-ej ukazują się na horyzoncie okręty szybkiego konwoju dalekomorskiego, a z nimi szara masa potężnego okrętu bojowego "Z". Oprócz "Z" konwój osłaniają inne krażowniki, które zostały poprzednio wysłane na jego spotkanie. Ponadto wielkie dwusilnikowe aparaty myśliwskie "Bristol" bazy lotniczej na Malcie, otrzymały rozkaz osłaniania konwoju. Tak duża ilość okrętów rozrzucona na znacznej przestrzeni, chociaż dobrze pilnowana, jest gratką dla łodzi podwodnych. To też wkrótce głucho detonacje min głębinowych oznajmniają początek polowania naszych kontrtorpedowców na te łodzie. Wybuchów nie widać, gdyż akcja od nas zbyt oddalona. Natomiast można obserwować znaczne ożywienie wśród eskortujących nas kontrtorpedowców, których pewna ilość otworzyła koło o obwodzie około 6-ciu mil morskich, otaczając miejsce, gdzie wedle sygnałów aparatów wykrywających, znajduje się zlokalizowana łódź podwodna. Często wybuchy min głębinowych nie dowodzą bynajmniej wykrycia łodzi



podwodnej. Rzuca się je wprost w celach przewencyjnych, gdyż odgłos ich wybuchów działa deprymująco na psychikę załóg ewentualnych łodzi podwodnych, zmuszając je do głębokiego nurkowania, lub nawet do kładzenia się na dno, gdy istnieje ku temu sposobność. I niema chyba tak odważnego kapitana, któryby zaryzykował wysunięcie peryskopu podczas trwania wybuchów min głębinowych.

Wieczorem jeden z włoskich czy nie mieckich samolotów rozpoznawczych próbuje zbliżyć się do nas, lecz już na odległości 23 mil morskich zawraca i znika z zasięgu naszych przyrzędów wykrywających. Widocznie dobrze pamięta smutno doświadczenia swych poprzedników, z których ani jeden nie wrócił do swych baz.

Noc przemija zupełnie spokojnie. Rankiem morze jest ciche, ale widoczność nie nadzwyczajna i horyzont silnie zamglony. Obecnie przepływamy w sąsiedztwie pól minowych, otaczających Benghazi, to też okręty wyrzucają pośpiesznie t.zw. parawany (liny zakończone pływakiem małego samolotu), a od czasu do czasu rozlega się charakterystyczne trajkotanie półcałowych ka-emów rostrzelujących miny pływające.

Lecz popołudniu lekki powiew wiatru zmiata jak miotłą mgłę, a wkrótce po tym niski bek megafonów i potrój-

ny refren trąbki roznoszą po całym okręcie wieść o ponownym nalocie. Tym razem jest już kilka formacji samolotów nieprzyjacielskich, które ostrożnie i na wielkie odległości zaczynają krążyć wokoło naszej floty. Drogi ich wykreślono kolorową kredą na tablicy dają w każdej chwili jasny obraz ich ruchów i położenia. Samoloty zbliżają się i oddalają, podchodzą do nas z 2-ech stron, niepokoją i drażnią. Ręka oficera dyżurnego mdleje już od wykreślania ich dróg na suficie pomostu obserwującego. Ale nadzicie nasze na strzał są płonne - Włosi, a nawet Niemcy, boją się poważnie naszych Fulmerów i niechęcą się zbliżyć. Oddaleni formacji zwiększają się coraz bardziej aż wreszcie przyrzędy wykrywające przestają już je notować. Alarm ma się ku końcowi. Tymczasem czwórki wyczerpanych Fulmerów opadają ciężko na pokład lotniskowca. Po chwili megafon podaje: "nasze samoloty ścigały jedną z formacji nieprzyjacielskich składającą się z 5 JU.88, lecz zdołały tylko nawiązać styczność z jednym z nich. Gdy pościg ze względu na wciąż wzrastającą odległość został zaniechany jeden z silników ostatniego Junkersa był w ogniu i samolot opadał na morze zostawiając smugę czarnego dymu.

--oo0oo--

K R O N I K A B R Y G A D Y

20 M A J	
Dziś:	Bernardyna - Dni Krzyżowe
Jutro:	Feliksa - Dni Krzyżowe
Kalendarzyk historyczny:	
1901 -	Katowanie dzieci polskich we Wrześni przez nauczycieli pruskich, za odmowę modlenia się po niemiecku.
1940 -	Rosja odrzuca proponowane przez Anglię warunki traktatu handlowego.
-"-	- 1 dywizja grenadierów (część) podporządkowana została dowództwu XX korpusu francuskiego.

T E M P E R A T U R A	
w dniu 19.V.o g. 12-ej	w słońcu 35°C
	w cieniu 29°C
w dniu 20.V.o g. 7-ej	w słońcu 28°C
	w cieniu 22°C

PACZKA Z ODZIEŻĄ DO ODEBRANIA  
Kolega, który pozostawił przed kilku tygodniami paczkę z odzieżą i kawałkiem mydła u jednego z kierowców samoch. na pl. Mahomed Ali, winien zgłosić się po odbiór w red. "Ku Wolnej Polsce"

F I L M P O L S K I  
WE CZWARTEK 22 MAJA br. o g. 19-ej  
S.O.K. WYŚWIETLA W KINIE POLSKI FILM  
p.t. " WYROK ŻYCIA "

WYCIECZKI DO KAIRA, LUKSORU I KARNAKU  
SEKCJA OŚW. KULT. PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA NA WYCIECZKI DO KAIRA, LUKSORU I KARNAKU.

WARUNKI WYCIECZEK - POZOSTAJĄ BEZ ZMIAN. (p. "KU WOLNEJ POLSCE" Nr 50 i Nr 72). KOSZT WYCIECZKI WYNOSI 3 f. 40 p.

" N A S Z E D R O G I " Nr 8  
Z dzisiejszym numerem "Ku Wolnej Polsce" doręczony będzie naszym Czytelnikom 8-y numer dwutygodnika "Nasze Drogi".

P O L S K I E K I N O O B O Z O W E  
we wtorek dn. 20 maja br. wyświetla komedię p.t. " S Z C Z Y T "  
Początek przedstawienia o godz. 19.30

KINO - ZMIANA GODZIN ROZPOCZĘCIA PRZEDSTAWIEN

Począwszy od jutra 21 maja br. przedstawienia w kinie rozpoczynają się będą o g. 19-ej

--oo0oo--







przyjacielowi. Francuzi wszędzie gdzie tylko mogą, winni odmówić posłuszeństwa, a wszędzie gdzie imperium będzie zagrożone, winni chwycić za broń, przeciwko nieprzyjacielowi. "Ludzie z Vichy oddali Syrię Niemcom - kończy de Gaulle -. W znacznej części imperium jednak Francuzi uratowali honor kraju i zdołali odbudować armię lądową i lotnictwo."

#### NIEMCY W MAROKU HISZPAŃSKIM

Londyn 19.V.(AFI) "Daily Express" donosi z Tangeru, że do Maroka hiszpańskiego przybyła pewna ilość wojsk niemieckich w mundurach hiszpańskich. Zdradzili się oni - mimo zachowania wielkich ostrożności przez miejscową władzę - śpiewaniem znanych i typowych niemieckich pieśni. Ilości przybyłego wojska niemieckiego narazie ustalić nie można.

#### NAD ANGLIĄ PANUJE WZGLĘDNY SPOKÓJ

Londyn 19.V.(R) Noc niedzielna upłynęła w W. Brytanii spokojnie. Rzucono tylko kilka bomb w połudn.-wschodniej części Anglii nie wyrządzając żadnych szkód. Ofiar w ludziach nie było. Zestrzelono dwa samoloty nieprzyjacielskie.

W dniu wczorajszym (poniedziałek) brytyjskie maszyny myśliwskie stoczyły szereg walk powietrznych z Niemcami niedaleko wybrzeży wschodnich Anglii. Zestrzelono 6 samolotów nieprzyjacielskich (w tym jeden bombowiec strącony ogniem baterii przeciwlotniczych) Anglicy stracili dwie maszyny, piloci zdołali się wyratować.

#### RAF NAD KILONIA, EMDEN I CHERBOURGEM

Londyn 19.V.(R) Bombowce brytyjskie dokonały nocy niedzielnej gwałtownego nalotu na stocznice w Kilonii, gdzie wyrządzono poważne szkody. Bombardowano również port w Emden oraz doki w Cherbourg. We wszystkich tych operacjach Anglicy nie stracili ani jednej maszyny.

#### W IRAKU SYTUACJA BEZ ZMIAN

Komunikat wojenny stwierdza, że sytuacja w Basra i Habbanyh nie uległa żadnej zmianie. Dokonano natomiast nalotu na lotnisko w Raszyd.

Prasa arabska donosi, że przybycie do Iraku wojsk brytyjskich samolotami transportowymi przyczyniło się do poprawy sytuacji. Również przybycie posiłków do Basra miało pomyślny następstwa. Wszelka komunikacja w kraju została przerwana. Wiadomo jednak, że brytyjskie przedstawicielstwo dyplomatyczne i członkowie misji wojskowej znajdują się w bezpiecznym miejscu. Powstańcy uciekający z pod Habbanyh przerwali na drodze do Bagdadu tamy na Eufracie, aby utrudnić pościg brytyjski. Również most w kierunku Ramad

został przez zbuntowane wojska wysadzony w powietrze. Lotnictwo brytyjskie jest szczególnie czynne. Unieruchomiło ono całkowicie lotnictwo nieprzyjacielskie, któremu brak benzyny. W Basra wylądowywane są nowe transporty wojsk brytyjskich. Poza tym w mieście panuje zupełny spokój. Liczni żołnierze iraccy przechodzą na stronę brytyjską.

#### WALKI NA POGRANICZU LIBIJSKIM

Kair 19.V.(R) W Libii niema żadnych zmian pod Tobrukim. W rejonie na południe od Sollum dwie kolumny nieprzyjacielskie, wspomaganą przez liczną czołgi, przekroczyły granicę, ale wycofały się po ataku wysuniętych brytyjskich wojsk pancernych.

Wobec rozpowszechniania przez państwa "osi" pogłoski, jakoby Sollum zostało znów odebrane przez Niemców, stwierdzono w Londynie, że Sollum ciągle znajduje się w rękach brytyjskich.

Jedynie w prasie arabskiej pokazały się wiadomości, utrzymujące, że przeważające siły niemieckie zdołały odzyskać niektóre wysunięte pozycje pod Sollum na płaskowyżu. Pozycje położone w Sollum nad brzegiem morza są nadal w rękach jednego ze słynnych pułków brytyjskich. Niemcy nie zdołali bynajmniej odzyskać wszystkich poprzednio posiadanych pozycji i ich obecne stanowiska są zagrożone od prawego skrzydła. Znamienną jest niezwykle słaba działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego.

W Libii lotnictwo brytyjskie i po dzień afrykańskie było nadal bardzo czynne, przypuszczając m.i. w ciągu niedzieli silny atak na czołgi nieprzyjacielskie między Capuzzo i Halfaya. Unieruchomiono wiele czołgów, a liczne wozy zmotoryzowane zostały znacznie uszkodzone.

#### OSTATNI ETAP WALK W ABISYNI

Wiadomość o poddaniu się Amba Alagi potwierdza się. W Rzymie wydano komunikat, stwierdzający, że garnizon w Amba Alagi otrzymał rozkaz zaprzestania walki.

Komunikat brytyjski oświadcza, że wojskom włoskim w Amba Alagi dano dzień zwłoki, celem zebrania rannych z pola walki i dlatego oficjalny akt poddania się wyznaczony został na poniedziałek. Ogólną liczbę jeńców poddających się w tym okręgu ocenia się na 7 tys. Poza tym liczyć się należy z wzięciem znacznej ilości dział i materiału wojennego. Na usilne życzenie ks. D'Aosty, aby ostatni opuścił swe stanowisko, wyrażono zgodę, aby on wraz z gen. Trezzani i oficerami sztabu księcia poddał się dopiero dnia 20 bm. w południe.